

# Sarius, Zasięg

Oto ja, twój najlepszy przyjaciel,  
choć tacy ranią najbardziej  
To Ty jesteś ten antihype, wiesz?  
Nie wierzysz i w lustro nie patrzysz  
Straciłeś już prawie te wiary  
Popiół spada na parapet  
Czujesz powietrze jak latem  
Przez moment jest prawie jak dawniej

Ścieli to drzewo co było tu zawsze  
Wydali wyrok na ciebie i na mnie  
Chcieli tu kogoś takiego se znaleźć  
Kto ma gorszą chatę czy na twarzy wadę  
Zawsze jest fajnie się pochwalić żartem  
Ty wyglądasz najslabiej  
Wróć do domu, weźmiesz to naprawdę  
Choć ze wszystkimi się z siebie też śmiałeś  
Codziennie przed snem, przy umywalce  
Powtarzasz: więcej nie będziesz już błaznem!  
Stoisz w kolejce by zostać topielcem,  
Męczą Cię skurwiele, się robi żal matce...

Zamknięta przestrzeń jesteś jak w klatce  
Już zapomniałeś się przypatrz dokładnie  
Bo masz w sobie zasięg, więc łącz się ze mną  
Bo włącznie ze mną  
Masz w sobie diament i piękno  
Masz talent do czegoś  
Co zmienia wpierdol czy to co tamci twierdzą  
Popraw swój zasięg bo widzę jest kiepsko  
Ledwo odbierasz a miałeś pamiętać  
To pewne przez to że, jasna cholera, sam spadłem na beton  
I wróciłem teraz rzuciłem melanz  
On wraca jak demon  
Mój krótki wzrok mnie pchał za daleko  
Mam pewność

Wiesz co było nadzieją?  
Ja prawie wszystko traciłem już nieraz  
Z tyloma rzeczami problemy do teraz  
Lecz, gdy nie wierzyłem ze się tu pozbieram  
To dalej wierzyłem że muszę to śpiewać

To jest wysoka cena  
Trzeba podnosić te głowę  
Chcą nam grzebać w zasięgach  
Mówią, że nam nie po drodze  
Ciebie prawie już nie ma  
Dłużej już tak nie możesz  
Kiedy jak nie tu i teraz  
Musisz opuścić te norę

Kolejkę polej bo życie jest chore  
Bo życie jest dobre, kiedy już nie mogę  
Całe miesiące milczę nad rosołem i nic go nie zjem  
Po co go wzięłem?  
Odbieram te moce I powtarzam sobie  
Że ktoś na tym świecie pokocha mnie może  
Zaciśnię dłonie za to co robię  
Jak żona za męża, gdy wraca po nocce

Łącz się ze mną (Przez ciemność)  
Łącz się ze mną (Przez piekło)  
Łącz się ze mną (Przez słabość)

Łącz się ze mną (Bo masz ją)  
włącznie ze mną  
(Masz braci siostry) wiesz to  
Nie słucham tych co biegną  
Ja słucham tych co zechcą  
Dlatego  
Łącz się ze mną (Przez ciemność)  
Łącz się ze mną (Przez piekło)  
Łącz się ze mną (Przez słabość)  
Łącz się ze mną (Bo masz ją)  
włącznie ze mną  
(Masz braci siostry) wiesz to  
Nie słucham tych co biegną  
Ja słucham tych co zechcą  
Dlatego

Łącz się ze mną (Przez ciemność)  
Łącz się ze mną (Przez piekło)  
Łącz się ze mną (Przez słabość)  
Łącz się ze mną (Bo masz ją)  
włącznie ze mną  
(Masz braci siostry) wiesz to  
Nie słucham tych co biegną  
Ja słucham tych co zechcą  
Dlatego  
Łącz się ze mną (Przez ciemność)  
Łącz się ze mną (Przez piekło)  
Łącz się ze mną (Przez słabość)  
Łącz się ze mną (Bo masz ją)  
włącznie ze mną  
(Masz braci siostry) wiesz to  
Nie słucham tych co biegną  
Ja słucham tych co zechcą  
Dlatego